

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 27.

W E CZWARTEK DNIA 7. KWIETNIA 1796.

Z Hagi d. 22 Marca.

Wczoray zrana było ciało zmarłego prezydenta Paulus, tak iak sobie życzył, bez żadney ceremonii na cmentarzu wsi Scheweningen pochowane; 12 osób zaniesło ciało i spuścili go do grobu. Z tym wszystkim domyslaia się iż mu zgromadzenie każe w owym kościele wystawić nadgrobek.

Od kilku dni przybyło tu wielu kuryerów; między niemi przybiegł tu także ieden z Paryża, od Szwedzkiego Ambasadora barona Stael. Treść ich depeszow niewiadoma; ale zapewniaia iż wkrótce wielkie odmiany nastapia. Wczoray wyszedł ztąd oddział Francuzkiej piechoty i huzarów, a dziesiaj wyjechał kommandant tuteyszego garnizonu.

Z brzegów naszych widziano kilka Rosyyskich okrętów. — Niedaleko St. Domingo zabrali, Francuzi 3 okręty Anglikom, które idąc z Afryki wiozły 1112 niewolników.

Wczoray dekretowało zgromadzenie, iż kto raz był prezydentem, niemoże przed upłynieniem 2 miesięcy drugi raz być obranym.

Już tedy zgromadzenie dekretowało 4 nowe wydziały: ieden do zagranicznych, drugi do wewnętrznich interesów; do ostatniego będą należały przedmioty, któremi się dotąd wydział ocalenia zatrudniał. Trze

ci maiący dozór nad salą zgromadzenia, a czwarty nad narodową drukarnią. Wydział do zagranicznych interesów, będzie się składał razem z prezydentem zgromadzenia ze 14 członków; ieszcze w tym tygodniu będą wybrane, bo na d. 1. przyszłego miesiąca maią iuż wydziały być uorganizowane.

Dnia 18 postanowiło zgromadzenie za podjęte fatygi tuteyszych zbroynnych obywateli pod czas instalacyi zgromadzenia osobliwiey podziękować, i ich chorągiew opatrzyć szlifą narodową. Postanowiono także, iż administracyi prowincyonalney Hollandyi, zgromadzenie każe wybrać za położone wysługi medal, z napisem z iedney strony. *Maiestas Populi.* — Maiestat ludu, a na drugiej: *Primus conditus conventus Batavus.* — Pierwsza Batawska konwencya. Złoty medal ma także w wartości 50 zł. holl. dyrektoryatowi Francuzkiemu być przesłany, a drugi w tey samey wartości ma być Francuzkiemu posłowi Noel oddany.

Zgromadzenie wyznaczyło iuż komisią ze swych członków, która się do Fryzlandyi uda, dla zrobienia nowej elekcyi reprezentantów, ponieważ dawna iest przeciwko prawu zrobiona. Ma także starać się, żeby niesłusznie przez kilku obywateli gwałtem wypędzonych reprezentantów na swe urzędy nazad w prowadzić. Maią nadzieię, iż tym sposobem.

Cc

zaprowadzą spokojność w Fryzlandyi. Sekretarz dawnych reprezentantów Fryzlandyi obywatel Dibbez, usprawiedliwiał się tu, publicznie, na uczynione mu zarzuty, iako by pod czas swej ucieczki zabrał publiczną kasę.

Deklaracya zgromadzenia, iż się prezydent Paulus dobrze oyczyźnie zasłużył, oddana pozostałej jego żonie na pergaminie wypisana i z narodową szarfą którą zmarły iej mąż nosił.

Na ostatniej selsyi zgromadzenia była czytana nota ministrów Rzeczypospolitey Batawskiej w Paryżu, którą donieśli urzędownie o otwarciu zgromadzenia narodowego, i odpowiedź na nią ministra zagranicznych związków. Oto są obydwie.

Pełnomocni Ministrowie Rzeczypospolitey Batawskiej do Obywatela Delacroix Ministra zagranicznych związków. — W Paryżu d. 5 Marca 1796 roku 2 wolności Batawskiej.

Niżej podpisani Pełnomocni ministrowie Rzeczypospolitey Batawskiej, mają honor urzędownie uwiadomić przez iego ministerium rząd Francuzki, iż po uprzątnieniu szczęśliwie wielu trudności, konwencya narodu Batawskiego miała nakoniec otworzyć swoje publiczne selsyie d. 1 marca 1796 w Hadze, i że od tego dnia ustaią jeneralne Stany; a zatym od tej epoki, ciało dyplomatyczne niebędzie potrzebowało w materyach politycznych, tylko z nowym rządem, który wspomniona konwencya urządzi traktować. Ten dzień Obywatelu Ministrze, będzie najpiękniejszym dniem dla narodu Batawskiego; historia przeniesie go potomności, iako drugą epokę oswobodzenia tego narodu, który zdaie się byż nato przeznaczonym, żeby walił tyranów. Willhelm V. wstępując w ślady Filipa II., znalazł w prawdziwych Batawach tę samą niecierpliwość iarzma, i tę samą odwagę do skruszenia iego. Dla czegoż ieszcze ziemia wolności karmi, w niektórych swych dzieciach sprosnych niewolników!

W sparta szczęśliwą protekcyą wielkiego narodu, który wolność od czterech

lat prowadzi ze zwycięztwa do zwycięztwa, i który zachwiał naysilniejszymi monarchiami; prowadzona ową masą światła, które się w każdym okresie rewolucyi Francuzkiey maiestatycznie okazuje, konwencya narodowa, niemoże byż tylko wielką w swych pracach, i uszczęśliwi swym postępkim lud, który ma honor reprezentować. Niewątp Obywatelu Ministrze, odpowie zapewne oczekiwaniu swych wybawicielow, swych protektorów i swych wzorów, nieopuszczając nigdy w biegu swym, który sobie będzie umiała zakryślić, ani sprawiedliwości, ani wielkich zasad, które lud Francuzki wygrzebał z zapomnienia.

Podpisano. Blauw. Mayer.

Minister zagranicznych związków do Obywatelow Blauw i Meyera, Pełnomocnych Ministrów Rzeczypospolitey Batawskiej w Paryżu. — W Paryżu d. 16 Wentos (6 Marca) roku 4 Rzeczypospolitey Francuzkiej, iedney i nierozdzielney.

Kommunikowałem obywatela podaną mi notę pod d. 5 marca 1796, roku 2 Rzeczypospolitey Batawskiej dyrektoryatowi wykonawczemu; przyjął z największym ukontentowaniem wiadomość o otwarciu konwencyi narodowej Prowincyi ziednoczonych. Przekonany, iż uformowanie tej szrodkowej powagi, mogło iedynie doprowadzić lud Batawski do iedności; zniszczyć federalism, który wniwecz obrać iego energią i sposoby odparcia ucisku, i nadać mu rząd tęgi, iako iedyną rękomią praw ludu; dyrektoryat wspierał ile mógł, bez obrażenia waszey niepodległości, nateżenia prawdziwych przyjaciół wolności. Zbawienny cel, który sobie zakładał iuż iest dopełniony; wasza konwencya iuż otwarła swe selsyie. Oby ta opiekuńcza powaga wsparła kolebkę Batawskiej wolności! Oby ten nowy Alcyd zgnoił swem barczystem ramieniem royalism i anarchią, które się odzywały z swych zakątków i chcą wstrzymać iego bieg! Oby wam nadała konstytucyą mądrą protektuiącą wolność i równość; słowem

2
rząd wszechmocny dla dobra, a słaby dla złego! Obyście doszli do pożądanego celu, którego dosięgnął nakoniec lud Francuzki, ale żebyście go niepotrzebowali tak iak my, tyła długimi konwulsyami, tyła bólów i strasznych udręczeń okupywać! Dyrektoryat wierny przyjaźni, która łączy obydwie rzeczypospolite, i prawidłem szczerości, które sobie wziął za skazówkę, bęłzie bronił waszey niepodległości zewnątrz, a wewnątrz dopomóże opiekunczem władzom, całem swoim wpływem, który mu przyjaźń wzajemnego pożytku nadaie.

Słodko iest dla mnie obywatele, w tak pomyślnych okolicznościach byđz tómaczem iego czuciów; dzieł ich z nim szczerze, i życzę żeby się iak naprędzey spełniły. Te dni bytyby dla mnie naypiękniejszemi w zyciu, gdybym się mógł przyłożyć do wyrzycia na zawsze na liście wolnych ludów, imienia ze wszechmiar intereśuiącego ludu, który niegdys bez wsparcia, potrafił zdobyć swoją niepodległość i wszystko sobie był winien aż do ziemi, którą Oceanowi wyrwał. Pozdrowienie i braterstwo.

Podpisano. Delacraix.

Z Amsterdamu dnia 22. Marca.

Zgromadzenie narodowe wydało d. 16 w tej treści odezwę:

„Obywatele Niderlandzcy! Nayukochańsi współziomkowie! Niestuszna i szkodliwa woyna, w którą nas ministerjum Angielskie wplątało, wyciąga całej naszej uwagi; iest pierwszem przedmiotem naszej troskliwości, bo od mężnego naszego kroku, zawisł chwalebny pokoy, utwierdzenie naszej wolności, utrzymanie naszej niepodległości i chwały naszych przodków. Marynarstwo nasze iest po Boskiej opatrności naturalnym i iedynym sposobem poskromienia dumnych zamachow Brytańskiego ministerjum, i zemszczenia ukochanej naszej oyczyzny, zazradzieckie postęпки i wyrządzone iey od Wielkiej brytanii, gwałcicielki traktatów przykre i okrutne zniewagi. Do tego celu dożyły ustawiczne usiłowania naszych naylepszych patriotow, od zgruchotania zapomocą na-

szych braci Francuzow, ciężkich naszych oków, od czasu iak Sztadholder opuścił Batawską ziemię, słowem od czasu iakeśmy zaczęli wolno oddychać, i kiedy nam pozwolno myśleć o naylepszych źródłach naszej szczęśliwości, o handlu, rybactwie, żegludze, koloniach i fabrykach. Przez marynarstwo, Współobywatele! stali się nasi przodkowie potężnemi; Batawska bandera była we wszystkich czterech częściach świata znaną, obawianą i szanowaną. Pod ostatnim panowaniem została zelżoną i stała się posmiewiskiem narodów; iest zatym naszą naypierwszą powinnością, podnieść do iak naywyższego stopnia, ile tylko siły narodowe pozwolą nasze marynarstwo. Gorliwość wwdziału marynarstwa zrobiła wiele, z wlaszcza tam, gdzie nieiebyło; iego natężenia były niezmordowane; ale coż? do przyprowadzenia naszego marynarstwa do tego stanu iak się iuż zaczął, znalazł wiele trudności: wszystkie niemal ręce utraciły używanie morza, a zatym nastąpił powszechny do niego wstręt. Batawska młodzież, niecwiczy się więcey iak przedtym na zbroynych flotach po morzu; iestże nasz naród mniej walecznym, mniej rozjątronym przeciwko swym nieprzyjaciółom i mniej kochającym swą oyczyznę, iak za czasow Tropa Ruytera &c? Nie, współobywatele! precz od nas takowa myśli! możemy i musimy sobie wszystko dobre po waszem patriotyzmie, i po waszym przekonaniu, w iak naglącym się położeniu nasza oyczyzna znayduie obiecywać. Dla czegoż mamy to położenie przed wami ukrywać? wszak wy możecie mu zapobiedz! Nasze liczne okręty, których iest więcey iak potrzeba, dla utrzymania przewagi na naszych morzach, aby nieprzyjacielowi przeciąć dostawianie żywności i do okrętów potrzebnych rzeczy z północy, i tym sposobem przymusić go do przedniego pokoju, potrzebuia ludzi. Zwyczajne werbunki bardzo idą powoli. Chwalebne chociaż niedokładne środki niektórych prowincyi, dla opatrzenia iak nayprędzey flotty w ludzi, niepozyskały pomyslnego skutku; i nie trzeba się dziwić, bo to niebyły tylko pojedyncze środki,

ale nie wola całej reprezentacyi rzeczypospolitey Batawskiej. Ta wola dać się teraz słyszeć, a poparta przez was stanie się ratunkiem oyczyzny. We wszystkich miastach i wsiach całych Niderlandów powinien być lud nayooczyszy zwolnym, i wszędzie ma mu podany za przykład, postępki miasta Harlem; to miasto tak sprzyia wolności, iż dotąd przeszło 200 młodzieży dostawiło do marynarstwa. Wszystkie konstytucyjne władze powinny zachęcać Batawską młodzież, powinny od niej żądać obrony swej oyczyzny, a ta kwitnaca młodzież, niebędzie pewnie głuchą na głos utrapioney oyczyzny. O na ten głos! wszyscy się powinni na powszechną ię obronę spieszyć. Czas zlegotaktowania i gnębienia na republikanskich okrętach już przeminął; floty iey zostają pod rozkazem prawdziwych patryotów, którzy w swych morskich kolegach niewolników, ale swoich współbraci widzą. Oko reprezentantów ludu, iest zawsze na przygotowanie potrzeb dla ludzi morskich obrocone, i ci reprezentanci okazują stosownemi urządzeniami swemi, iż nadgroda mężstwa i wierności ich nayspieszszym zatrudnieniem będzie. Dla czegoż się nasi młodzi współbracia wachacie? Oycowie powinni więc swoich synów, siostry swych braci, a starzy ludzie, całą młodzież do mężstwa zachęcać, powinni ją wezwać żeby się natychmiast dla utrzymania honoru Batawskiej bandery i dla uratowania oyczyzny do służby morskiej udała. Dopełniy kochana młodzi tego szlachetnego przeznaczenia! znajdziecie twą nadgodę w troskliwej pieczyłowości o ciebie i twych krewnych, w uściskaniach wszystkich podziwycy i w odgłosie podziękowania całego kraju!

van de Castele.

Ta odezwa była tu w Amsterdamie, w Rotterdamie i innych nadmorskich miastach, z wielką uroczystością przy odgłosie trąby, podczas całych procesyjskich oficyerów, maytków, &c. publikowana. W Rotterdamie był zaraz na wielkim rynku założony namiot z narodową banderą, gdzie się kilku oficyerów udało dla przyjmowania maytków. Częstoowano,

wnim, muzyka brzmiała, i wszystko to robiono, co tylko mogło młodzież do służby zachęcić. Do Rotterdamu i do innych nadmorskich miast przybyli kommissarze zgromadzenia narodowego, dla przyspieszenia werbunków i osadzenia iak nayszybciej floty ludźmi. Tutejsza rada gminna, wyznaczyła oprócz tego osobną dla każdego zdolnego maytką przy zwerbowaniu ze 40 zł. premią, a kiedy przed 15 kwietnia stanie na okrętach weźmie 50 zł.

Z Filadelfii d. 12. Stycznia.

Z wyspy Francuzkiej odebraliśmy wiadomość, iż tam na korwecie przybył Francuzki kommissarz z Francyi, który ma mieć zlecenie wszelkiemi sposobami nakłonić Tip-po-Saib przeciwko Anglikom do wojny. Wspomniona korweta popłynęła ku brzegom Malabaru. — Do St. Domingo przybyło jeszcze trzech kommissarzy Francuzkich, a jenerał Lavaux został rządcą i jeneralnym kommandantem tej wyspy potwierdzonym.

W przeszłym roku przyszło tu wszystkich 1575 okrętów, a wyszło 1799; maki wyprawdzono 224,847 barylek.

Z okazji przesłanej bandery od rzeczypospolitey Francuzkiej kongressowi, mówi rząd Francuzki pomiędzy innemi wyrazami w liście swoim do prezidenta: "Równość politycznych prawideł między Francuzami i Amerykanami, naturalne związki handlu i przemysłu, iednakie nałożenie obydwóch narodów w obronie wolności i równości, wylana wspólnie krew, głośna ich nienawiść despotów, umiarkowane ich zamiary polityczne, a nadewszystko skutek w obecności nayszybszego Jęstestwa uczynionej przysięgi żyć wolno, albo umierać, to wszystko nakazuje żeby związki między obiema narody zawarte nierozzerwanemi uczynić. Niewątp na moment obywatelu, zniszczemy pewnie duchem wolności i zapału, który się w sercu każdego Francuza tli całą koalicją... Będąc aż nadto długo igrzyskiem zdradzieckiej szlachty i xży, odzyskamy wszystkie nasze prawa, i rodzaj ludzki będzie Amerykanom i Francuzom winien swoje odrodzenie i trwały pokój."

G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

W E C Z W A R T E K D N I A 7. K W I E T N I A 1796.

Z Paryża dnia 13 Marca.

Regiment 25 niegdyś regiment Poitu, poszedł z Luxemburgu do Normandy; przedwczorem przeszło już 500 ludzi z niego z 2 armatami przez St. Denis.

Dla zemśczenia się śmierci Stofleta, rozkazali szuanie przeprowadzić z więzienia Candé 20 republikańskich jeńców, do Poirée, gdzie mieli być rostrzelanemi. Eskorta ich była powierzona sierżantowi, 41 regimentu Fleure d'Epine, który był w służbie szuanów; ów ten człowiek przejęty republikanizmem, kazał w drodze tym co nieufał broń złożyć, i uzbroiwszy uwolnionych republikańców, przeprawił się z nimi szczęśliwie do Angers. Nie żądał innej nagrody za swój postępek, tylko żeby był w armii północnej umieszczonym, co mu pozwolono.

Ustawa przeciwko tym, którzyby się wachali brać republikańskiej monety podług iey wyrażoney wartości, bierze już swój skutek; dwóch piekarzy, którzy iey niechcieli brać, zostali aresztowanemi.

Wczorajsza narodowa gazeta, przywodzi, iż teraźniejszy minister policyi Merlin, szczególnie się opiekuje tak nazywanemi patryotami 1789 roku, i wielu ich w swej kancelaryi umieścił. Rozruchowe kartki, które się nypierwey na przedmieściu S. Antoniego pokazały, mają pochodzić od jednego officialisty od Merlina niedawno przyjętego.

Dyrektoryat wydał rezolucyą wzglę-

dem armii, iż jeszcze wielka liczba sztabów, officyerów, będzie zredukowanych. Z przestanych niedawno od nieprzyacielskiego mocarstwa Stofletowi fałszywych luidorów, postrzeżono już tu niektóre w cyrkulacyi w Paryżu. — Wódz Wandeyski Roquebrune, który postradał życia pod Toulouse, znajdował się pod czas rozruchów 5 października w Paryżu. — W okolicach Wann, mieli szuanie 4 armaty zachowane; jeden chłop wydał ich, i zostały do Wann przyprowadzone. — Ponieważ niektórzy żołnierze sprzedawali swoją broń, zaczęli zakazać dyrektoryat surowo kupowania od nich takowej broni.

Z Frankfortu dnia 19 Marca.

Nowa organizacya armii Francuzkich nad Renem już jest niemal ukończona. Dwie brygady złączono w jedną; każdy batalion jest nad komplet; składa się z 1200 głów, pod komendą jednego batalion szefa, a każda kompania ze 130 ludzi ma 1 kapitana, 1 porucznika, 1 felfebra i 4 sierżantów.

Dywizya generała Moreau, która była na zimowej leży około Trewiru, ruszyła na przód ponad prawy brzeg Mozelli. Woyska, które były w Luxemburskim zbliżyły się ku Renowi.

Z Geny d. 10. Marca.

Przybył tu kommissarz rządu Francuzkiego, obywatel Salicetti i przywiozł zostającemu tu postowi Francuzkiemu o-

bywatelowi Villars iego odwołanie. Na iego miejsce przybędzie tu przeszły minister skarbowy Faipoult, a tym czasem, będzie obywatel Cacault zawiadywał interesami Francuzkimi. Dnia 5 marca udał się obywatel Villars do sekretarza stanu, prezentując mu tymczasowego swego zastępcę, i żądał formalnej audyencji dla pożegnania się. Kommissarz Salicetti przywiozł także osobne zlecenia dla konsula Lachaise, który natychmiast do Liwornu odjechał.

Jenerałowie Francuzcy oświadczyli rządowi Genueskiemu, iż jedynie dla wstrzymania dezercyi młodzi rekwizycyney osadzili twierdzę Penna; ale na wyraźne iego żądanie odstąpili iey nazad, i dla wstrzymania dezercyi postawili tylko batalion starych żołnierzy na granicy. — Na górach upadł niezmierny śnieg i przymusił Francuzów pościagać ztamtąd do równin wszystkie pocztę, które już tam byli gęsto porozstawiali.

Z Konstantynopola d. 29. Lutego.

Wiadomo iż wielu officerów cudzoziemskich przybyło tu końcem służenia albo w woysku lądowem, albo na flocie: ministerium wybrało z pomiędzy nich, tych których rozumiało być użytecznych do służby Porty; resztę oddało. Pomiedzy ostatniemi znajdując się Francuzi, Anglicy, Polacy i Szwedzi; ten postęp dywanu, ściągnął wielkie narzekanie z ich strony przeciwko ministrom Porty.

Kiedyśmy się najbardziej spodziewali odebrać wiadomość o spotkaniu się eskadry Angielskiej z Francuzką na Archipelagu, odbieramy dziś doniesienie, iż zamiast szukania jedna drugiej wołały: pierwsza, pozbierać wszystkie kupieckie okręty swego narodu i odprowadzić ich aż na śródziemne morze; druga, podniosszy kotwicę z Dardanellów popłynęła ku Tulonowi. Mówią iż ostatnia zostawiła dwie fregaty, które będąc nadpsute niemogły z nią poyść; jedna w Dardanellach, a druga w porcie Smirny. Ta nowina o ich odejściu, musiała być bardzo przyjemną naszemu rządowi, gdyż nieobawia się już o złama-

nie neutralności przez ich nieprzyjacielskie kroki w stronach pod iego panowaniem.

Roboty w marynarstwie bardzo już daleko postąpiły; mówią za pewną rzecz, iż w miesiącu maju będzie już 20 wojennych okrętów pod żagle gotowych. Kapitan basza popłynie ztą flotą na Archipelag i pod brzegi Syrii. Co się tyczy innych przygotowań wojennych, te idą z wielkim pośpiechem. Rozkaz został do wszystkich baszów prowincjonalnych ponowionem, żeby iak najwięcej woysk zgromadzali i trzymali ich na pierwsze skinienie pogotowiu do marszu. Te woyska mają się w miesiącu czerwcu do okolic naszej stolicy ściągnąć, i po rewii odbiorą ostateczne swe przeznaczenie. Powszechnie mówią iż tu nieidzie tylko o upokorzenie od jednego razu buntownika Pasaan Oglu, który codzień jest groźniejszym dla Porty. Ten zuchwalec odrzucił niedawno W. Sultana pardon, jeżeliby chciał broń złożyć; jest teraz panem Orsowy i Widdinu; iako też całej żeglugi na Donaiu; zatrzymuje tam także wszystkie dowozy z Wołoszczyny, której płodów tu bardzo potrzebujemy. Daie do zrozumienia, iż on tam niebędzie długo bawił, i iak tylko pogoda mu posłuży, myśli się ku naszej stolicy zbliżyć, co by mogło łatwo dokazać, gdyby nieprzedsięwzięto tegich środków przeciwko niemu; Beglerberg Romelii ma kommandować przeciwko niemu.

Z Włoch d. 8. Marca.

Uzbrojania się na nową kampanię, tak ze strony Austrii, iak i Sardynii są ogromne, i wszystko okazuje iż ta kampania będzie jedną z najzaciętszych. Na granicę Piemontu przybyło więcej iak 10,000 Austriaków; stanęli obozem w okolicach Ovada, a wiele ich jeszcze w drodze. Król Sardyński, każe bardzo werbować; około d. 15 t. m. musi być wszystko gotowe do marszu. — Francuzki jenerał Scherer zrobił w Savonie wielką radę woyskową, na której ułożono plan przyszłych działań wojennych. — Francuzi zrobili z niektórymi kupcami Genueskiemi na 15,000 mułów i 6000 koni kontrakt, który do 1

kwietnia ma być dopełnionym. — Do armii Francuskiej przybyło jeszcze 4 miliony liwri: gotowych pieniędzy.

W Cagliari dali obywatele z powodu zaszłej ugody z miastem Salsari wspaniałą ucztę, na której przeszło 50 osób z różnych stanów było przytomnych. Wróżą sobie z tego, iż gdy rozdwojenie, którego się obawiano zostało szczęśliwie uprzątnione, że porządek i spokoyność w krótko tam powroci. — W Rzymie znajduje się przeszło 100 podróżnych kupców, którzy chcieli paszportów do Neapolu, ale żaden z nich go nie dostał. Niektórzy wnoszą żąd, iż w Neapolu nowe rozruchy panują.

Z Moguncyi d. 16 Marca.

Nad wyższym Renem, stoja z obopólne forpoczty ledwie o 200 kroków jeden od drugiego; iak skoro złożowanemi zostaną, spuściwszy broń idą do siebie i dają sobie ręce. Francuz daie Niemcowi pić, a ten tu mu daie chleba, kiedy tamten zechce. Niedawno oddał jeden Francuz Niemcowi list i zapłacił mu od niego, żeby go oddał na niemiecką pocztę; i tym sposobem obchodzą się z sobą obydwie warty, chodzą razem spacerem, iak gdyby do jednej chorągwi należały.

Od wyższego Renu d. 15. Marca.

Stoiacy w Luxemburgu Würzburga grenadyerowie, i 2ga dywizya Latoura dragonii, którzy byli brańcami wojennymi w Walencien, przybyli znowu z Czech nad Ren. W ogólności przychodzi powoli coraz więcej posiłkow Austryaków, i wszystko gotują do otwarcia kampanii; ztymwszystkim zawieszenie broni trwa jeszcze dotąd, i mówią, iż przedzy pokoiem będzie przerwane, iak nieprzyjacielskimi krokami.

Angielski wysłaniec, pułkownik Crawford pojechał z Manheimu do Calsruhe, i z tamtąd uda się do kwatery Kondeusza.

Nawet i administracya Trewirskiego dystryktu jest inaczej urządzoną; na miejsce dystryktowej administracyi, postanowiono wydział z samych rodowitych Francuzow.

Prusacy mieli zakupić wszystkie magazyny, które jeszcze tam Anglicy mieli. — Pruski regiment Kunitzkiego, który miał iść do Polski zostanie się w Wezel.

Z Frankfortu d. 19. Marca.

Obydwa przez 3 lata będący w Francuzkiem więzieniu hrabiowie Leiningen, przybyli przeszłej soboty do Grünsztat nieraz nabawili się wielkim strachem: Malherbes grał raz z jednym w szachy, aż tu przychodzi rozkaz, iż idzie pod guilotynę.

Do przymuszonej pożyczki muszą 5 kantonow, Anweiler, Pirmasens, Dwo-mosty, Bliskastel i Sarbryk 2 miliony w pieniądzech złożyć. Kirchberg płaci sam 25,000 liwr: a należący do niego cyrkul 168,000.

Regiment huzarow Damas, który przedtym w Sztade i Kirmont stał, wcielił się do armii Kondeusza.

Żona Lafayetta, która przybyła do Ołumonca ze dwiema corkami odwiedzić siedzącego tam swego męża, została i z corkami aresztowana.

Dla fortecy Elektora Mogunckiego Koenigsstein, napieczono bardzo wiele sucharów, ażeby w przypadku obleżenia niezabrakło iey żywności. W Niemieckich armiach pomnożono znacznie iazdę. Niedawno pytano się żołnierzy odpiechoty w regimentach Niemieckich, czyby niechcieli konno służyć; wiele młodzi się z ochotą do tego ofiarowało.

Z pieniędzy w Niemieckich krajach na przymuszoną pożyczkę dla Francuzów wybranych, najwięcej idzie do Szwajcaryi, za zakupione bydło.

Z Koblenc d. 17. Marca.

Francuzi ciągną wciąż swe roboty około mostu Mozelskiego, zakładają fortyfikacye na Petersberg, i cały wzgórek iak iaką cytadelę ufortyfikowali. Robią także przygotowania do postawienia okrętowego mostu pod Weifs.

Z Kassel dnia 15 Marca.

W okolicach naszych, zdaie się wojsko Hanowerskie na nową kampanią gotować. Chociaż poczyniono w ogólności

takie urządzenia w tym woysku, iż pod czas naygłębszego pokoju, może być w momencie do boju gotowe; zdaie się jednak, iż terażniejsze dyspozycye, mają coś innego w zamiarze. Listy z Hanoweru, Goettingi i Münden, piszą o werbunkach, ekwipowaniu ich się i kupowaniu koni do Artyleryi.

Z Doliny Erentbrechtszteind. 16 Marca.

Francuzi ściągają się już na lewem

brzegu Renu do kupy, nawet i armaty na baterye pozaprowadzano, ale zdaie się iż się niebardzo spieszą zrozpoczęciem kampanii.

Ciężko żeby wyspę między białą wieżą i Neuwied mieli osadzić, ponieważ Austriacy porobili na przeciw niej takie, baterye iż mogą tam z nich kurę zabić. Okolice Neuwied wyrównywią przez swoje oszańcowanie fortecy iakiey.

DONIESIENIA.

Jozef Styczyński wzrostem cienki, wysoki, nosa przydłuższego, w krotce po swym z żydostwa nawroceniu wziawszy ślub z Kunegundą Szymańską w Sandomierzu, a mało co z nią mieszkawszy, był niegdyś w woysku J. C. K. M. potym chorowity pokazał się w Sandomierzu, z kąd wiecye iak od roku prawie zniknął, i dotąd o nim wiedzieć nie można. Na miłość bliźniego uprasza tedy osierocony, ktoby wiedział, czy żyje i gdzie się obraca, aby znać dać raczył do Konsystorza Sandomierskiego.

Na Przedmieściu miasta Krakowa za fortką Mikołayską w ogrodzie Bartschowskim znaydują się do przedania drzewka owocowe iako to, gruszek, jabłek, wiśnie, śliwy, brzoskwinie, morelle, apyryki i inne w gatunkach naywyborniejszych z zrazow czyli gryflow z ogrodu JJ. księży Karłuzow z Paryża i innych krajow sprowadzonych, tu na zdrowych płonkach szczepione, których katalog w tymże ogrodzie rozdaie się.

Podaje się każdemu do wiadomości, iż dnia 1go maja roku bieżącego będzie robienie miotu i palenie gorzałki z prawem szynkowania w Kozienicach i należących do dobr kameralnych Koziennickich wsiach, wraz z młynami o godzinie oty z rana w Ekonomii Koziennickiej przez publiczną licytacją na rok ieden, to jest od 1go lipca roku 1796 aż do ostatniego czerwca roku 1797 w arede puszczane.

Licytacja zacznie się od niniejszego pretium:	Pierwsze wywołanie, to jest w mieście Ko-
zienicach odraciwszy mieyską iurysdykcyą będzie	2000 Zło: Ryńs: - graye:
We wsiach Stanisławowice, Augustowie i Nowinach	375 - - -
Hollandry, Cudowie, Przewoz i Wymysłowice	375 - - -
Dombrowek	125 - - -
Swierze i Bilany	112 - - -
Jedlinia, Jarosza z młynem	500 - - -
Zagodzón z młynem	450 - - -
Jastrzębie i Kozłow	250 - - -
Szyski z młynem	150 - - -
Makość	62 - - -
Wroble, Wargocin, z przewozem	337 - - -
Propinacya w Kościółku, Opatkowicach i Starey wsi wraz z młynami	2000 - - -
Summa	6737

Przeto, każdy, życzący sobie licytować czwartą część zwyż wyrażoney summy przelicytacya iako Vadium złożyć obowiązany będzie, która summa każdemu po licytacji, procz naywiecay dającemu, ktorem iako arendarz obowiązany będzie w gotowiznie lub gruntową kaucyą na całą roczną summe w 6ciu tygodniach po licytacji złożyć, na powrót oddana będzie.

O innych warunkach aredy może się każdy życzący sobie iey w Cefs: Krol: generalno kra-iowym kommisforyacie w Lublinie lub ekonomii w Kozienicach zainformować.

Gdy przy odebraniu Krakowa zastał J. C. K. Mci cywilny Kommissoryat, na tamteyszym celnym składzie, dwie skrzynki: iedna pod znakiem L C D A Nro: 3, a druga pod Nro. 10, i ieden kufer pod adresem: Panu Jakubowi Baruch Solow, Rabinowi w Warszawie, o ktore się już od kilku lat nikt nieodzywa. Podaje się zatym do wiadomości, iż ktokolwiek, ma iakie prawo do rzeczonych towarow, żeby się w przeciągu trzech miesięcy do Krakowskiego J. C. K. Mci Kommissoryatu niezwłocznie zgłaszał; gdyż w przeciwnym razie, jeżeli się po upłynionym terminie, nikt o rzeczonych towary nieodezwie, Kommissoryat J. C. K. Mci będzie więc przymuszony postąpić sobie z niemi, iemu sama sprawiedliwość przepisuje. Wydane z J. C. K. Mci Cywilnego Kommissoryatu. W Lublinie d. 29. Lutego 1796. roku.